

Sygn. akt XI W 880/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Michał Kowalski

Protokolant: Beata Jaworska, Małgorzata Gardocka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 18 lipca 2016 roku, 20 września 2016 roku, 22 września 2016 roku, 15 listopada 2016 roku, 15 grudnia 2016 roku, 17 stycznia 2017 roku w W.

sprawy przeciwko **T. G.**

synowi S. i A.

urodzonemu (...) w W.

obwinionemu o to, że:

w nocy z dnia 11/12.12.2015 r. w godz.: 22:00-03:00 w W. przy ul. (...), będąc osobą odpowiedzialną za lokal (...), zakłócił spokój i spoczynek nocny poprzez krzyki, hałasy, śmiech, śpiewy gości lokalu na szkodę pana P. R.,

tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 kw;

I. obwinionego T. G. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 51 § 1 kw i za to na tej podstawie skazuje go, zaś na podstawie art. 51 § 1 kw, art. 24 § 1 i 3 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 500 (pięćset) złotych;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 289,36 (dwieście osiemdziesiąt dziewięć 36/100) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt XI W 880/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

T. G. jest właścicielem i osobą odpowiedzialną za prowadzenie lokalu - (...) (...), który mieści się w kamienicy przy ulicy (...) w W..

W kamienicy naprzeciwko zamieszkuje P. R..

W nocy z 11 na 12 grudnia 2015 roku w godzinach 22.00-3.00 lokal otwarty był dla klientów. W lokalu obecny był także obwiniony. Klubokawiarnia (...) zajmuje wewnątrz budynku małą powierzchnię i goście często przebywają przed wejściem do lokalu.

W wyżej wskazanych godzinach klienci lokalu spędzali czas właśnie w ten sposób, że - przebywając przed wejściem do niego - krzyczeli, śmiali się, śpiewali. Wchodzili do wewnątrz i wracali przed lokal.

Nie była to jednorazowa i spontaniczna sytuacja, ale zasada funkcjonowania przedmiotowego lokalu.

Wśród gości na zewnątrz lokalu przebywał także obwiniony.

Zachowaniem tym – powodowanym przez gości lokalu hałasem – zakłócony został spokój i spoczynek nocny P. R. w zajmowanym przez niego mieszkaniu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

- częściowo wyjaśnienia obwinionego T. G. - k. 64 (k. 73-74);
- zeznania świadków: P. R. – k. 64 (k. 76, 78-85, 87), 97-99, B. B. (1) – k. 149-150 (k. 160-162), B. B. (3) – k. 150 (k. 162v-163), E. P. – k. 150 (k. 164-164v);
- oględziny materiału filmowego (płyta z k. 7) dokonane w toku rozprawy głównej – k. 64, 97-99;
- zdjęcia (kadry z nagrań) – k. 110-129;
- zawiadomienie – k. 1-2.

Obwiniony T. G. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił w szczególności, że dba o to, żeby przestrzegać ciszę nocną i spoczynek sąsiadów. Wszyscy goście są informowani, że są zobowiązani do przestrzegania ciszy nocnej i spożywania alkoholu w obrębie lokalu lub ogródka, który wystawiany jest w okresie letnim. Nie wykluczył, że przedmiotowej nocy był przed lokalem – k. 64.

Sąd zważył, co następuje:

Odnosnie poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych

Wyjaśnienia złożone przez obwinionego T. G. stanowią w ocenie Sądu rezultat przyjęcia przez obwinionego określonej linii obrony, zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności za zarzucane mu wykroczenie. W judykaturze wskazuje się, iż prawem obwinionego jest złożenie w sprawie takich wyjaśnień, jakie uznaje za najbardziej korzystne z punktu widzenia swojej obrony – może skutecznie realizować swoje uprawnienia procesowe (a Sąd zobowiązany jest interpretować je zgodnie z zasadą in dubio pro reo) do czasu, gdy nie popadnie w sprzeczność z obiektywnie ustalonymi w oparciu o przeprowadzone dowody faktami, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 28 stycznia 1998 r., II AKa 230/97, OSA z 1999 r., nr 11-12, poz. 89).

Wiarygodne są wyjaśnienia obwinionego, w których de facto potwierdził on - jako właściciel (...) (...) - swoją odpowiedzialność za działalność przedmiotowego lokalu. W tym zakresie wyjaśnienia obwinionego nie są sporne między stronami.

Fakt hałasu (krzyków, śpiewów, śmiechów) powodowanego przez gości lokalu wynika bez żadnych wątpliwości z oględzin materiału filmowego zawartego na płycie z k. 7, dokonanego przez Sąd w toku rozprawy głównej.

Powyższe potwierdza zeznania pokrzywdzonego P. R. i jego żony B. B. (1) – mieszkańców lokalu mieszczącego się w budynku położonym naprzeciwko lokalu (...).

Z zeznań P. R. wynika w szczególności, że zakłócenia spokoju i spoczynku nocnego - takie jak w nocy z 11 na 12 grudnia 2015 roku - oparte są na tym samym mechanizmie. Obwiniony tak zorganizował działalność swojego lokalu – tak ją prowadzi i nadzoruje, że lokal jest źródłem hałasu w późnych godzinach nocnych i hałas ten narusza prawo świadka i jego rodziny do spokoju i spoczynku nocnego. Z zeznań P. R. wynika, że zasadą jest, że klienci lokalu zbierają się przed lokalem i hałasują – śpiewają, krzyczą – tak też właśnie było w nocy objętej zarzutem wniosku o ukaranie. Hałas słychać nawet mimo zamkniętych okien mieszkania. Lokal obwinionego jest mały i goście nie są w stanie pomieścić się w lokalu, wychodzą na zewnątrz. Wychodzą też na zewnątrz, aby np. zapalić. To strategia gospodarza.

Tak promuje swój lokal w mediach społecznościowych. Goście przemieszczają się po całym kwartale, tylko wchodzą i kupują alkohol. W nocy ujętej w zarzucie lokal obwinionego był jedynym otwartym na ulicy i hałasy powodowane przez ludzi przed lokalem nie dawały pokrzywdzonemu ani spać, ani wypoczywać. Wśród ludzi przed lokalem był także obwiniony.

B. B. (1) potwierdziła, że przedmiotowej nocy słyszeli krzyki i śpiewy gości lokalu obwinionego, którzy przebywali przed tymże lokalem. Grupy ludzi wchodziły i wychodziły otwartymi drzwiami lokalu i bardzo głośno hałasowały na zewnątrz. Obwiniony często przebywał wśród gości, nie reagował, jego obecność nie wpływała na zmianę zachowania gości. Świadek potwierdziła, że regułą jest to, że – z uwagi na małą powierzchnię lokalu – goście spędzają czas na zewnątrz i to jest właśnie główna uciążliwość.

Zeznania wyżej wskazanych świadków wzajemnie ze sobą korespondują, są jasne, logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Ich treść znajduje także potwierdzenie w dokonanych oględzinach materiałów filmowych. Wiarygodność tych dowodów nie budzi z tego względu wątpliwości Sądu.

Okoliczność, że obwiniony w opisany wyżej sposób zorganizował działalność swojego lokalu – że regułą jest przebywanie gości przed lokalem i hałasy przez tychże gości wywoływane, potwierdziły w swoich zeznaniach świadek B. B. (3) i świadek E. P..

B. B. (3) zamieszkuje w sąsiednim budynku – z okna ma widok na wejście do lokalu. Część gości przebywa w lokalu, część na zewnątrz – tak, jakby nie mogli zmieścić się wszyscy. Gwar tych rozmów jest taki, że świadek czuje się znerwicowana. B. B. (3) nie pamiętała nocy ujętej w zarzucie wniosku o ukaranie.

Naprzeciwko lokalu obwinionego zamieszkuje także E. P.. Także jej przeszkadzają hałasy powodowane przez klientów lokalu przebywających przed nim w nocy.

Sąd nie widzi powodu, aby odmówić zeznaniom tych świadków wiarygodności. Są to osoby obce dla obwinionego i pokrzywdzonego, ich zeznania są zdaniem Sądu obiektywne, a nadto jasne, logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Co prawda świadkowie nie pamiętali nocy z 11 na 12 grudnia 2015 roku, ale potwierdzili relacjonowaną przez pokrzywdzonego i jego żonę zasadę działalności lokalu obwinionego.

Niewiele istotnego wniosły do sprawy zeznania świadka M. N. (k. 102-103). Nie dotyczyły one nocy ujętej we wniosku o ukaranie. Natomiast w zakresie w jakim świadek opisuje spędzanie czasu przez gości lokalu na zewnątrz, z uwagi na jego bardzo małą powierzchnię wewnątrz, zeznania potwierdzają, że tak właśnie funkcjonuje przedmiotowa klubokawiarnia. Przy czym istotne jest, że świadek opisała funkcjonowanie lokalu latem, a nie w grudniu, kiedy to nie ma już tzw. ogródka przed lokalem. Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, aczkolwiek wskazać jeszcze raz należy, że nie były one istotne odnośnie odpowiedzialności za wykroczenie zarzucone obwinionemu wnioskiem o ukaranie.

Świadek A. S. (k. 103-106) pracuje w lokalu obwinionego w charakterze menadżera. Nie pamiętał on nocy z 11 na 12 grudnia 2015 roku, w szczególności tego, czy wówczas przebywał w lokalu. Świadek opisał starania, jakie podjęli, aby uzgodnić z mieszkańcami okolicy działalność lokalu, a także wskazał, że zarówno on, jak i obwiniony starają się zapanować nad porządkiem. W przedmiotowym okresie porządku pilnował specjalnie zatrudniony pracownik. Jego zeznania nie wniosły nic istotnego w zakresie odpowiedzialności obwinionego za zarzucane mu wykroczenie z nocy z 11 na 12 grudnia 2015 roku.

Sąd dał wiarę opinii sądowno-psychiatrycznej odnośnie obwinionego (k. 50-51), albowiem została ona sporządzona rzetelnie, zgodnie ze wskazaniami wiedzy i doświadczeniem zawodowym przez kompetentną osobę. Opinia biegłego jest jasna, pełna i nie zawiera sprzeczności. Wynika z niej, że stan psychiczny T. G. nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, a poczytalność obwinionego w chwili czynu i prowadzonego postępowania nie budzi wątpliwości.

Sąd obdarzył nadto wiarą pozostałe dokumenty, które zostały uznane na rozprawie za ujawnione. Nie zachodzą żadne okoliczności, które mogłyby podważyć ich wiarygodność.

Oдноśnie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego obwinionemu

Czyn przypisany obwinionemu wyczerpał dyspozycję art. 51 § 1 kw.

Wykroczenie z art. 51 § 1 kw popełnia ten, kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorzenie w miejscu publicznym. Przedmiotem ochrony określonym w art. 51 kw jest prawo obywateli do niezakłóconego spokoju i porządku publicznego oraz niezakłócony spoczynek nocny, które to nie powinny być zakłócone jakimikolwiek zachowaniami wykraczającymi poza ogólnie czy też zwyczajowo przyjęte normy społecznego zachowania się. Naruszenie tej normy w jej podstawowej postaci określonej w § 1 może nastąpić poprzez przykładowo wyliczone przez ustawodawcę zachowania w postaci krzyku, hałasu, alarmu lub innego wybryku. A zatem takiego zachowania się człowieka, które odbiega od powszechnie, zwyczajowo przyjętych norm postępowania w określonej sytuacji, czyli w danym miejscu, czasie i okolicznościach, i które jest zdolne zakłócić spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo też wywołać zgorzenie w miejscu publicznym. Poprzez zachowanie wymienione przykładowo w dyspozycji art. 51 § 1 kw należy rozumieć: krzyk jako wydawanie dźwięków zawierających pewną określoną treść lub też dźwięki nieartykułowane, czyli całkowicie jej pozbawione, np. wrzask; hałas jako nieskoordynowane głośne dźwięki, stuki, trzaski, czyli wrzawa, zgiełk, harmider, rumor albo też głośna zakłócająca spokój kłótnia. Użycie przez ustawodawcę określenia "zakłócenie" wskazuje, że chodzi o wywołanie gdzieś niepokoju, zamieszania naruszającego ustalony porządek, normy współżycia społecznego czy też naturalny bieg spraw, co w efekcie powoduje oburzenie, podenerwowanie lub zgorzenie. Inaczej rzecz ujmując, działanie sprawcy ma polegać na uniemożliwieniu lub utrudnieniu innym ludziom normalnego zachowania się przyjętego w danym miejscu, czasie i okolicznościach, przy czym skutek nie musi obejmować wszystkich, ale musi wystąpić przynajmniej w stosunku do jednej osoby.

Do odpowiedzialności za czyn z art. 51 § 1 kw może być pociągnięta osoba, w której dyspozycji pozostaje źródło niepokoju zakłócające spokój, a której zachowanie jest bierne, czyli równoznaczne z jego utrzymywaniem [tak: Wojciech Jankowski w: Komentarz do art. 51 Kodeksu wykroczeń, LEX].

Przez spoczynek nocny, o jakim mowa w art. 51 kw, należy rozumieć czas przeznaczony na odpoczynek nocny, który zwyczajowo przyjmuje się na godziny pomiędzy 22.00 a 6.00 rano.

Obwiniony jako osoba odpowiedzialna za funkcjonowanie lokalu (...) powinien tak je ukształtować, aby działalność lokalu nie uniemożliwiała sąsiadującym z klubem mieszkańcom spokoju i spoczynku nocnego. W sprawie nie budzi żadnych wątpliwości Sądu, że regułą działalności lokalu - na co godził się obwiniony i tak kształtował jego działalność - było to, że goście lokalu spędzają czas przed wejściem do niego, gdzie powodują hałas.

W nocy z 11 na 12 grudnia 2015 roku przed wejściem do lokalu słyhać było krzyki, śmiechy i śpiewy. Powyższe uniemożliwiło sen pokrzywdzonemu. Obwiniony był świadomy powstających w ten sposób zakłóceń i nie zadbał o takie ukształtowanie działalności lokalu, aby skutecznie wyeliminować te zakłócenia. Godził się na nie i apróbował ten stan.

Nie jest rzeczą Sądu, aby wskazywać w tym miejscu na konkretne instrumenty, rozwiązania - w jaki sposób obwiniony powinien kształtować swoją działalność gospodarczą, aby nie naruszać prawa pokrzywdzonego do spokoju i spoczynku nocnego. Oczywiście dla Sądu jest to, że życie nocne dużej europejskiej stolicy w centrum miasta wiąże się z istnieniem lokali, gdzie takie życie nocne można prowadzić. Niemniej jednak nie oznacza to, że mieszkańcy sąsiadujący z takimi lokalami mogą być stale pozbawieni spokoju czy spoczynku nocnego. Hałasy powodowane przez gości lokalu wiodących to nocne życie przed wejściem do tegoż lokalu, który nota bene stanowi jedynie swego rodzaju bazę do zakupu alkoholu czy innych napojów, na pewno nie są normalnymi odgłosami, których człowiek oczekuje we własnym mieszkaniu, szczególnie w czasie, który przeznaczony jest na regenerację nocną. Nie może zatem dziwić fakt ich

uciążliwości dla pokrzywdzonego. Można powziąć zgodne z doświadczeniem życiowym przypuszczenie, że gdyby i sam obwiniony zamieszkiwał w podobnych jak P. R. warunkach, to jego normalna egzystencja byłaby zakłócona.

Zasadnym jest zatem twierdzenie, iż obwiniony jest sprawcą wykroczenia, a nie jedynie czynu zabronionego. Jego czyn jest bezprawny (narusza normę sankcjonowaną i nie został popełniony w okolicznościach wyłączających bezprawność), karalny (realizuje wszystkie znamiona czynu zabronionego i nie został popełniony w okolicznościach wyłączających karalność), karygodny (jest czynem społecznie szkodliwym), jest to również czyn zawiniony przez obwinionego (popełniony w sytuacji, w której sprawca mógł postąpić zgodnie z nakazem zawartym w normie prawnej, nie zachodzi w stosunku do niego żadna z ustawowych lub pozaustawowych okoliczności wyłączających winę). Stopień zawinienia wyznaczają: rozpoznawalność sytuacji – zarówno w sferze faktycznej, jak i w płaszczyźnie jej prawnego wartościowania, możliwość przeprowadzenia prawidłowego procesu motywacyjnego i podjęcie decyzji o postąpieniu zgodnie z nakazem prawa oraz zdolność do pokierowania swoim postępowaniem. Ocena tych okoliczności prowadzi do wniosku, iż obwinionemu można postawić zarzut, że w czasie swojego bezprawnego, karalnego i społecznie szkodliwego czynu nie dał posłuchu normom prawnym.

Oдноśnie wymiaru kary i pozostałych rozstrzygnięć

Wymierzając karę obwinionemu T. G., Sąd kierował się ustawowymi dyrektywami jej wymiaru określonymi w art. 33 § 1 i 2 kw.

W przekonaniu Sądu orzeczona kara w swojej dolegliwości nie przekracza stopnia winy obwinionego, jest adekwatna do stopnia wymagalności zachowania zgodnego z prawem w odniesieniu do realiów sprawy. Stopień społecznej szkodliwości czynu był znaczny. Ma na to wpływ: wartość naruszonego dobra w postaci prawa pokrzywdzonego P. R. do niezakłóconego spokoju i spoczynku nocnego, sposób działania sprawcy, który pomimo świadomości ciągłych podobnych zakłóceń, nie czyni nic, aby skutecznie im zapobiec – tak ukształtował działalność swojego lokalu, aby nie zakłócał on spokoju i spoczynku nocnego mieszkańców, w szczególności pokrzywdzonego w sprawie niniejszej P. R.. Wymierzając karę obwinionemu, Sąd miał równocześnie na uwadze okoliczności wymienione w art. 33 § 2 kw - właściwości, warunki osobiste i majątkowe obwinionego, jego stosunki rodzinne, ustabilizowany sposób życia przed popełnieniem wykroczenia, niekaralność (informacja z KRK – k. 140).

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, iż orzeczona wobec obwinionego kara grzywny w wysokości 500 złotych - przy uwzględnieniu dobrej sytuacji majątkowej obwinionego - jest sprawiedliwa. Sąd, wymierzając obwinionemu karę grzywny w takim wymiarze, miał w szczególności na uwadze cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara ma wobec niego osiągnąć.

Na podstawie przepisów art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa opłatę od kary w wysokości 50 złotych, ustaloną na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych oraz wydatki postępowania w kwocie 289,36 złotych - zryczałtowane wydatki postępowania (100 złotych), których wysokość ustalono na podstawie § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. Nr 118, poz. 1269) oraz koszty opinii biegłego (k. 53).